

Wskazania do formacji katechetów w świetle adhortacji apostolskiej „*Evangelii Gaudium*” papieża Franciszka

Dokumenty katechetyczne Kościoła, a także praktyka codziennej posługi katechetycznej wskazują jednoznacznie, że katecheza musi mieć nie tylko charakter formacyjny, ale także ewangelizacyjny (zob. CT 19; PDK 57). To wezwanie Kościoła i nagle potrzebą naszych czasów nie zostanie jednak zrealizowana, jeżeli najpierw nie zmieni się mentalność samych katechetów. Model katechezy ewangelizacyjnej wymaga bowiem od nich umiejętności dzielenia się swoim doświadczeniem nawrócenia i jego skutkami w osobistym życiu, nawiązania bliskiej relacji interpersonalnej z uczestnikami katechezy w celu przełamania barier i skrępowania by przygotować ich do przyjęcia orędzia zbawczego. Wszystko to wymaga jednak od katechety przede wszystkim głębokiej osobistej relacji z Jezusem¹.

Wskazania do tego, jak rozpalić w sobie ducha nowej ewangelizacji pozostawił w ostatnim rozdziale swojej encykliki *Evangelii Gaudium* papież Franciszek (zob. EG 260). Ojciec Święty w ten sposób chciał nakreślić elementy duchowości ewangelizatora, rozbudzić na nowo motywację do podjęcia działań ewangelizacyjnych, ale też wskazać, jak nie dopuścić do kryzysu i utraty entuzjazmu w podejmowaniu posługi ewangelizacji (EG 261). Wskazania te mogą okazać się również cenne w formacji katechetów, którzy także podejmują dziś już nie tylko dzieło katechizacji, ale często najpierw ewangelizacji.

Liczne wskazania papieża Franciszka zostały zebrane w trzy grupy tematyczne ukazujące: konieczność osobistego doświadczenia Jezusa i wiary w Jego zmartwychwstanie, wskazania do jego pogłębienia, a także zasady relacji pomiędzy katechetą, a uczniami.

1. Osobiste doświadczenia zbawienia i spotkanie z Jezusem jako podstawowa motywacja do posługi katechetycznej

Papież Franciszek spośród różnych motywów potrzeby podejmowania działań ewangelizacji wskazuje przede wszystkim na doświadczenie miłości Jezusa. Tylko człowiek, który osobiście w swoim życiu spotkał i doświadczył miłości Boga będzie podejmował posługę głoszenia słowa, albowiem to miłość przynagla go do mówienia o ukochanej Osobie (EG 264). To doświadczenie w sposób szczególnie stało się udziałem św. Pawła u bram Damaszku. Do tego momentu znał Boga jako: Stworzyciela nieba, ziemi; wkraczającego w życie człowieka i przejmującego inicjatywę działania, jak było to w przypadku Abrahama; ratującego uciśnionych, czego doświadczył Józef Egipski; Boga Mojżesza – YHWH, który jest owiany tajemnicą, zbawia swój lud i zwiiera z nim przymierze; po trzykroć świętego, nie dopuszczającego żadnej nieczystości ze strony ludzi; w końcu jedynego poza którym nie ma innego. Pod Damaszkiem

¹ Por. A. Offmański, *Propozycja modelu katechezy ewangelizacyjnej*, w: *Katecheza ewangelizacyjna. Poszukiwanie koncepcji*, red. P. Mąkosa, Lublin 2010, s. 40-41.

jednak Paweł odkrył, przez spotkanie z Jezusem, że Bóg jest większy od tego, co do tej pory o Nim wiedział. Bóg bowiem okazał mu swoje miłosierdzie i powołał go do głoszenia Ewangelii pomimo, że prześladował Jego wyznawców. Paweł odkrył Boga, który jest kochającym Ojcem. Co prawda Stary Testament 14 razy nazywa Boga Ojcem (Ab), ale tylko Jezus określa Go Tatą, Tatusiem (Abba). Apostoł Narodów doświadczył w swoim życiu prawdy, że Bóg jest Ojcem, z którym można nawiązać serdeczną relację ufności, przed którą grzesznicy nie muszą się chować, gdyż to On wychodzi im na spotkanie, jak ojciec wyczekujący na powrót marnotrawnego syna, szuka ich jak pasterz zaginionej owcy. Paweł doświadczywszy tak wielkiej miłości nie mógł o niej nie mówić².

Moment spotkania z Jezusem u bram Damaszku napeliła Pawła taką mocą, że pozwolił stać się mu największym z apostołów, który odważnie stawiał czoła nie tylko niebezpiecznym podróżom, ale przede wszystkim wrogiemu środowisku pogańskiemu basenu Morza Śródziemnego. Gdy zaś dziś szuka się przyczyn bezskuteczności działań katechetycznych zapomina się często o tym właśnie momencie osobistego spotkania z Jezusem. Tylko ktoś, kto spotkał osobiście Jezusa i doświadczył Jego mocy może dawać o Nim świadectwo. W każdym innym wypadku jego przepowiadanie będzie tylko propagandą, reklamą, lub wykładem historyczny, które jednak nie są w stanie wpłynąć realnie na życie odbiorców. Tylko osoba wewnętrznie przekonana do prawdy, którą głosi może przekonać do niej innych. Aby być dobrym katechetą nie wystarczy być

tylko teologiem, ale przede wszystkim trzeba przeżyć swój Damazek³. Do tego stopnia jest to kluczowe doświadczenie w życiu uczestniczących w misji głoszenia Słowa Bożego, że H.P. Flores, ewangelizator z Meksyku i założyciel Szkoły Ewangelizacji św. Andrzeja (SESA), mówił podczas Forum Nowej Ewangelizacji CCC w Krakowie: *nie proszą więc, byście ewangelizowali, ale byście tego nie robili jeśli nie mieliście doświadczenia Damaszku (...)*⁴. W procesie formacji katechetów należy więc zwrócić uwagę na odkrycie owego momentu, o ile nie został on jasno określany i nazwany, spotkania w swoim życiu Jezusa i doświadczenia Jego zbawczej mocy oraz nieskończonej miłości. Należy także mocno podkreślić nieustanną potrzebę powracania do tego momentu (momentów – bo może być to kilka doświadczeń), aby na nowo rozpalać w sobie siłę i entuzjazm do pełnienia posługi katechety i świadka wiary.

Opisany wyżej moment Damaszku jest jednak tylko początkiem drogi kroczenia za Jezusem. Prawdziwy misjonarz, ewangelizator, a zatem i katecheta nigdy nie może przestać być uczniem Jezusa⁵. Nie wystarczy tylko raz spotkać Jezusa w swoim życiu, a należy odkrywać Go nieustannie jako towarzysza całego zaangażowania misyjnego. Brak takiego doświadczenia spowoduje utratę entuzjazmu, a zatem i przekonania w posłudze (EG 266). Taką strategię działania odkrywamy w życiu Jezusa, który powołując dwunastu apostołów, jako pierwsze zadanie wskazuje im bycie z Nim w osobowej relacji i jedności (por. Mk 3,14b). Dopiero z tej zasady wynika ich misyjne posłanie i działanie zbawcze (por. Mk 3,14c).

² Por. H. P. Flores, *Moje życie to Chrystusa. Święty Paweł*, Stryżawa 2014, s.14-17.

³ Por. H. P. Flores, *Nowi ewangelizatorzy dla Nowej Ewangelizacji*, Poznań 2013, s. 49-51.

⁴ Por. H. P. Flores, *Ewangelizacja – Katechizacja. Kontekst i fazy głoszenia*, w: *Całą Ewangelię, Całe Ciało, Całemu Światu*, red. P. Musiewicz, D. Trzcinka, Kraków 2014, s. 49.

⁵ Por. H. P. Flores, *Formacja uczniów*, Łódź 1992, s. 19.

A zatem możliwość realizacji misyjnych działań wynika jasno i zależy od jakości i stopnia „bycia z Jezusem”. Tylko bowiem z osobowej relacji z Mistrzem rodzi się owa nowość głoszenia orędzia ewangelizacyjnego oraz skuteczność walki ze złem⁶.

Bycie z Jezusem wyraża się poprzez nieustanne słuchanie Jego słowa, a także kontemplację i rozważanie Jego czynów. Słuchanie i kontemplacja otwierają serce człowieka na Jezusa i rodzi wiarę, która konkretyzuje się przez czytanie Słowa, modlitwę, adorację, posłuszeństwo oraz szacunek i łagodność. Z wiary rodzą się również konkretne czyny naśladowania Jezusa i pragnienie postępowania tak jako On postępował i żył, poszukiwanie nieustannie Jego woli i utożsamianie swoich pragnień z Jego pragnieniami. W końcu zaś bycie z Jezusem prowadzi do miłowania innych tak jak On miłował. W byciu więc uczniem człowiek doświadcza nieustannie miłości Boga, ale też zaspokaja swoje pragnienie dawania siebie przez służbę ludziom samemu Bogu, jako odpowiedź na Jego nieskończoną miłość⁷.

Prawdziwy uczeń to ten, kto powierzył swoje życie Jezusowi i podjął zaproszenie do naśladowania Go w swoim życiu. Dla Jezusa poświęcił wszystko i Jego uczynił jedynym Panem swojego życia⁸. Trzeba tu jednak wyraźnie zaznaczyć, że uczeń w czasach Jezusa to nie ten, który słuchał wykładów i zdawał egzaminy posiadając wiedzę teoretyczną, ale to przede wszystkim ten, który posiadał konkretne i praktyczne umiejętności. Tę zasadę stosował także Jezus. W Ewangelii

odnajdujemy momenty, w których Jezus wysyłał uczniów, aby głosili Słowo Boże. Nie uczynił tego na koniec swojej ziemskiej misji, ale już w procesie formacji. W przypadku formacji w szkole Jezusa teoria i praktyka przenikały się wzajemnie. Ponadto uczniowie widzieli Jezusa, który nieustannie głosił Słowo Boże wykorzystując do tego każdą okazję. Stąd prosty wniosek, że aby ewangelizacja i katechizacja były prowadzone w sposób efektywny muszą być realizowane bez przerwy⁹. Wypływa stąd kolejny wniosek, że w procesie przygotowania katechetów, jeszcze na etapie studiów, należy zwrócić uwagę na stronę praktyczną ich przygotowania do posługi, ale nie tylko w wymiarze szkolnej nauki religii, ale i zaangażowania w katechezę parafialną, jak i posługę rekolekcyjną. Pracujących zaś katechetów należy wyczulić na to, że ich misja nie kończy się wraz z opuszczeniem terenu szkoły, ale jest zachętą do zaangażowania na innych polach posługi ewangelizacyjnej i katechetycznej. Misja katechety wobec uczniów nie jest bowiem czymś co można na chwilę zawiesić, odseparować od życia prywatnego, traktować jedynie jako powinność, którą trzeba wykonać (EG 273).

Doświadczenie osobistego spotkania z Jezusem musi prowadzić do głębokiego przyjęcia prawdy o zmartwychwstaniu Jezusa. Ta prawda wiary ukazuje przede wszystkim, że Jezus nie należy do przeszłości, ale wkracza wszędzie tam, gdzie wszystko wydaje się martwe (EG 276). Napęlnia więc człowieka nadzieją, bez której przecież nie potrafi on żyć (EG 275). Nadzieją na to,

⁶ Por. S. Haręzga, *Jezus i Jego uczniowie. Model chrześcijańskiej formacji w Ewangelii według św. Marka*, Lublin 2007, s. 413.

⁷ Por. S. Fausti, *Rozważaj i głos Ewangelię. Katecheza narracyjna Ewangelii według św. Marka*, Kraków 2008, s. 125-126.

⁸ Por. P. Mąkosa, *Kompetencje ewangelizatorów fundamentem nowej ewangelizacji*, w: *Katecheza ewangelizacyjna. Poszukiwanie koncepcji*, s. 194.

⁹ Por. B. Clewett, *Osobiste powołanie do ewangelizacji*, w: *Całą Ewangelię, Całe Ciało, Całemu Światu*, s. 127-128.

że Jezus nigdy nie opuszcza człowieka, nie ma też dla niego sytuacji, problemu i trudności, z której nie wyprowadziłby dobra (EG 278). Ta prawda potrzeba jest dla samego katechety, który odkrywa, że choć jego relacja z Jezusem jest naznaczona słabością i niewiernością to w mocy Ducha jest zawsze odnowienie jego relacji z Mistrzem przez doświadczanie miłosierdzia. Skoro zaś jest to jego udziałem, może zrealizować się także w życiu każdego z powierzonych mu uczniów¹⁰.

2. Nieustanne pogłębianie relacji z Jezusem i wyposażenie w moc z wysoka

Bycie uczniem Jezusa, które jest tożsame z byciem katechetą, czy ewangelizatorem, jest sztuką nieustannego łączenia zaangażowania w posługę jak i chwil modlitwy. Brak dłuższych chwil adoracji, zatrzymania nad Słowem Bożym prowadzi bowiem do wypalenia, utraty entuzjazmu, a posługa staje się tylko pustym aktywizmem (EG 262). Stąd też nieodłącznym elementem formacji katechetów jest wyczulanie ich na potrzebę osobistej i wspólnotowej modlitwy. Modlitwa bowiem powinna wyprzedzać każde działanie, zgodnie z zapowiedzią Jezusa: (...) *beze Mnie nic nie potraficie uczynić* (J 15,5c). Brak modlitwy powoduje nieskuteczność podejmowanych działań. Modlitwa katechety powinna być przede wszystkim nieustannym uwielbieniem Boga, a przez to odkrywaniem tego, Kim jest i co uczynił. Praktyka ta poszerza serce katechety i czyni Jego samego ofiarnym w posłudze na rzecz katechizowanych (zob. EG 282). W sercu katechety powinni być ci, do których jest on posłany, a dla których

staje się orędownikiem przed Bogiem wypraszając dla nich potrzebne łaski, a przede wszystkim realizację w ich życiu woli Bożej (zob. EG 283). W końcu zaś modlitwa jest przestrzenią walki duchowej. Ochroną przed działaniem złego ducha, a także nieustannym odczytywaniem swojego życia, także ponoszonych w nich porażek, w świetle nauczania i życia Jezusa, przede wszystkim zaś nieustanne przypomnianie, że w posłudze (szczególnie w obliczu porażek) należy skupić się najpierw na działaniu Boga, które zapewnia zwycięstwo¹¹.

W życiu modlitewnym katechety szczególne miejsce powinna zajmować adoracja eucharystyczna. Jest ona bowiem źródłem gorliwości i zdolności do dawania świadectwa naszej wiary. Historia Kościoła potwierdza, że wielcy misjonarze i święci byli zawsze czcicielami Najświętszego Sakramentu. Przez adorację utwierdza się nasza wiara w Jezusa Chrystusa, ale i zasadniczy cel naszego życia jakim jest oddawania czci Bogu. W adoracji eucharystycznej odkrywamy uniżenie Jezusa i zbliżenie się do człowieka, a także Jego nieskończone miłosierdzie. To w jej trakcie katecheta rozważając prawdę o samo ofiarowaniu się Chrystusa dla naszego zbawienia odkrywa pragnienie, aby nieść Go światu, ale także swoje życie składać Bogu w ofierze przez gorliwą posługę na rzecz tych, do których jest posłany¹².

Modlitwa w życiu katechety staje się także przestrzenią otwarcia na działanie Ducha Świętego. On to bowiem swoją mocą uzdolnił apostołów w dniu Pięćdziesiątnicy do wyjść z własnych ograniczeń i uzdolnił ich do głoszenia wielkich dzieł Bożych (EG 258). Także dziś Duch Święty uzdalnia

¹⁰ Por. S. Hareźga, *Jezus i Jego uczniowie*, s. 370.

¹¹ Por. A. Sepiolo, *Nowa Ewangelizacja. Śladami Jana Pawła II*, w: *Nowa ewangelizacja. Kerygmatyczny impuls w Kościele*, red. P. Sowa, K. Kaproń, Gubin 2012, s. 150-152.

¹² Por. D. Rey, *Parafia obudź się! Wyzwanie do nowej ewangelizacji*, Gubin 2014, s. 100-101.

do głoszenia Słowa Bożego, głośno, bez lęku, niejednokrotnie na przekór tendencją współczesnego świata (EG 259). Nie sposób więc oddzielić posługi ewangelizacji i katechizacji od działania Ducha Świętego. Jest On bowiem pomocnikiem człowieka w pokonywaniu słabości. Udziela nam także duchowy darów i charyzmatów niezbędnych w procesie zdobywania świata dla Jezusa¹³. Duch Święty pobudza, kieruje i inspirowa do twórczego działania dostosowanego do potrzeby czasów i momenty, w którym znajduje się Kościół (EG 280).

Brak otwartości na Ducha Świętego w podejmowanych działaniach katechetycznych i ewangelizacyjnych prowadzi do zagrożenia, że staną się one puste i pozbawione duszy (EG 259). To Duch Święty bowiem zna serce każdego człowieka i jest w stanie je otworzyć na orędzie Ewangelii i uzdolnić do przyjęcia Jezusa, ukazując Go w każdej osobie w sposób bardzo osobisty. Duch Święty uzdalnia do tego, aby zauważyć rzeczy, o których świat nie chce dziś mówić, nazwać po imieniu grzech i określić co sprzeciwia się Bożym planom zbawienia człowieka. To także Jego moc uzdalnia do składania świadectw (por. Dz 1,8) dzieląc się osobistym doświadczeniem zbawienia. W końcu zaś to Duch Święty wspomaga nas w realizacji nauki Jezusa w codziennym życiu, czyniąc przykazania lekkim brzemieniem (por. Mt 11,28-29)¹⁴. Prowadzi w końcu do przemiany przez Bożą obecność życia człowieka, które staje się najsukcesywniejszą formą głoszenia Dobrej Nowiny (EG 259).

Należy więc uwrażliwić katechetów w procesie ich formacji, by otworzyli się na charyzmaty i dary Ducha Świętego¹⁵. Charyzmaty są bowiem wyrazem życia chrześcijańskiego, które pozwalają kroczyć drogą ucznia Jezusa. Wylewane na ludzi dla dobra całego Kościoła i pomagają w radykalizacji życia chrześcijańskiego. Prowadzą one także do odkrycia prawdy o jedności i komunii w Kościele i potrzebie synchronizacji i współdziałania wielu środowisk w skutecznym procesie katechizacji i ewangelizacji¹⁶.

Realizacja drogi formacji ucznia, owo „bycie z Jezusem”, przez modlitwę, lekturę Słowa Bożego oraz otwartość na działanie Ducha Świętego prowadzi do głębszego zjednoczenia z Mistrzem, a więc zintegrowania woli i pragnień. To zaś owocuje oczyszczeniem motywacji głoszenia Słowa Bożego. Jezus przez całe swoje życie szukał jedynie chwały Ojca, stąd też najważniejszą motywacją do posługi ewangelizacyjnej jest szukanie chwały Bożej (por. J 15,8), który kocha każdego człowieka (EG 267). Chwała zaś Boga polega na tym, że objawia On swoją miłość, która zbawia. Bóg Ojciec zostaje uwielbiony w Synu, który swoje życie oddaje ukazując w ten sposób bezgraniczną miłość Boga do ludzi. Wierzący oddają chwałę Bogu, gdy stają się synami na wzór Jezusa, będąc posłuszni Mu, realizując Jego wolę w swoim życiu, a także, gdy innych kształtują na prawdziwych uczniów Jezusa. Troska o Bożą chwałę zakłada nieustanny proces stawiania się uczniem, czyli pracy nad sobą¹⁷. Wskazuje to na potrzebę permanentnej

¹³ Por. U. Ekman, *Dary duchowe w ewangelizacji*, w: *Całą Ewangelię, Całe Ciało, Całemu Światu*, s. 51-60.

¹⁴ Por. tamże, s. 101-112.

¹⁵ Por. P. Goliszek, *Duch Święty podmiotem ewangelizacji*, w: *Katecheza ewangelizacyjna. Poszukiwanie koncepcji*, s. 166.

¹⁶ Por. P. Hocken, *Wspólnota w Chrystusie*, w: *Całą Ewangelię, Całe Ciało, Całemu Światu*, s. 116-117.

¹⁷ Por. S. Mędała, *Ewangelia według świętego Jana rozdziały 13-21. Wstęp – Przekład z Oryginału – Komenatrz*, Częstochowa 2010, s. 117

formacji katechetów, a także zachętę do osobistego rozwoju nie tylko intelektualnego mającego na celu doskonalenia warsztatu pracy, ale przede wszystkim duchowego, który będzie prowadził do oczyszczenia motywacji podejmowania posługi katechety, aż do odkrycia ich nadprzyrodzonego charakteru. Tylko bowiem odkrycie i asymilacja tego rodzaju inspiracji jest w stanie dodać siły, aby pokonać trudności związane z trudną posługą w szkole, ale i pozwoli w pełni zaangażować się na wielu innych polach posługi duszpasterskiej.

3. Miłość wobec tych, do których jesteśmy posłani

Entuzjazm do pracy duszpasterskiej wynika również z faktu, że głosząc Ewangelię mamy do dyspozycji skarb, który odpowiada na najgłębsze ludzkie potrzeby i pragnienia, jest w stanie podnieść oraz uleczyć człowieka. Jest to nauczanie zawsze aktualne, gdyż potrafi dotrzeć do serca człowieka (EG 265). Człowiek w dzisiejszych czasach bowiem, w których dechrystianizacja odcisnęła mocne piętno, jest zagubiony, osłabiony, pozbawiony nadziei, uwikłany w liczne zniewolenia. Do takiego stanu doprowadziły go nihilizm, relatywizm, hedonizm i kultura śmierci, które zastąpiły w jego sercu miejsce Boga. Nie mogą one jednak w żaden sposób zapełnić pustki, wynikającej z odrzucenia Boga. W człowieku bowiem, jego sumieniu i pragnieniach, istnieją pytania, na które nie odpowiedzą, ani filozofia, ani nauka, ani technologia, ani stosunki społeczne. Może na nie odpowiedzieć tylko Chrystus przez swoją Ewangelię.

Człowiek bowiem został stworzony tak, aby swoje dopełnienie odnaleźć w Bogu¹⁸.

Aby jednak przekazać ów bezcenny skarb, szczególnie młodemu odbiorcy, potrzeba wyjścia do niego i odnalezienia go zagubionego w propozycjach współczesnego świata¹⁹. Taki przykład posługi pozostawił sam Jezus, który gdy podejmował z kimś dialog, patrzył na niego z miłością (por. Mk 10,21), gdy jadał i pijał z grzesznikami (por. Mk 2,16), pomimo sprzeciwu i zgorszenia ze strony faryzeuszów (por. Mt 11,19). Szczytowym zaś momentem Jego posługi była śmierć na krzyżu (EG 269). Zadaniem katechety nie jest więc sądzenie innych i potępianie ich, ale miłowanie swoich uczniów takimi, jakimi są, a nie takimi, jakim mogliby być (zob. EG 272). Jedyнным sposobem pozyskania ludzi dla Chrystusa nie są słowa, nawet najlepiej przeprowadzona katecheza z wykorzystaniem wielu metod aktywizująca, ale miłowanie ich. To bowiem bezinteresowna miłość zrodzi w nich na pewno pytania o jej motywację, co dla katechety będzie punktem wyjścia, by opowiedzieć im o Jezusie, który pierwszy umiłował każdego człowieka²⁰.

Dzisiaj katecheta musi naśladować Jezusa i tak jak On iść obok ucznia, pochylając się nad Jego życiem²¹. Musi także pamiętać, że każda osoba jest godna jego poświęcenia, bez względu na wygląd fizyczny, zdolności, język, którym się posługuje, czy też mentalność. Każdy bowiem jest dziełem Boga i przedmiotem Jego największej czułości. Za każdego bowiem człowieka Jezus oddał swoje życie, a zatem każdy zasługuje na jego poświęcenie i miłość (EG 274).

¹⁸ Por. S. Dyk, *Nowa ewangelizacja. Konkretnie wyzwanie*, Gubin 2015, s. 160-165.

¹⁹ Por. D. Rey, *Parafio obudź się*, s. 93.

²⁰ Por. S. Millar, *Stawanie się sługami świata*, w: *Całą Ewangelię, Całe Ciało, Całemu Światu*, s. 190.

²¹ Por. J. Kochel, *Wymiar ewangelizacyjny katechezy szkolnej*, w: *Katecheza ewangelizacyjna. Poszukiwanie koncepcji*, s. 54.

Tylko będąc blisko swoich uczniów katecheta zbuduje z nimi autentyczną wspólnotę²². Ze strony katechety wymaga to autentyczności jego postępowania, czyli troski o to, aby słowa nie rozmięły się z czynami. Młody człowiek bowiem obserwuje i ocenia katechetę pod kątem jasnego świadectwa jego życia chrześcijańskiego. Jakikolwiek rozdziewiek postaw życiowych z głoszonymi prawdami prowadzi do lekceważącego podejścia do katechezy, podczas gdy dostrzeżone zachowanie budujące wzbudza zaufanie. Od katechety bowiem dziś młodzież oczekuje przede wszystkim umiejętności przekazu wiary, dobrego podejścia do uczniów, świadectwa życia oraz powołania do pracy katechetycznej²³.

Budowanie wspólnoty katechety z uczniami opiera się na dialogu, przyjacielskiej rozmowie, której podstawą jest zainteresowanie drugą osobą. Czas poświęcony na rozmowę może być krótszy lub dłuższy, ale ów czas ma kluczowe znaczenie dla budowania relacji i tworzenie więzi, które przygotowują ludzi do przyjęcia Dobrej Nowiny²⁴. Uczeń powinien odczuć podczas nawet najkrótszej rozmowy, że jest potrzebny i kochany, a także, że katechezie na nim zależy²⁵. Podstawą do prowadzenia dialogu jest umiejętność słuchania, gotowość do otwarcia się na drugiego człowieka i zrozumienia go i postawienia się na jego miejscu. Empatia pozwala wejść w doświadczenia drugiego człowieka i popatrzeć na świat z jego perspektywy, na którą składają się wychowanie,

osobowość, jego potrzeby, a także obecna sytuacja życiowa²⁶. Uważne słuchanie, dostrzeżenie potrzeb i poznanie środowiska prowadzi do nawiązania przyjaźni. Jest to kluczowe w procesie formacji, gdyż łatwiej jest napomnieć człowieka, z którym się przyjaźni, a także słowo przyjaciela traktuje się poważniej. Im więcej dobrych chwil, wspólnych wspomnień, tym więcej pewności i zaufania, bez którego nie ma możliwości autentycznego głoszenia Słowa Bożego i prowadzenia w drodze za Jezusem na drodze wiary²⁷.

Posługa katechety w dzisiejszych czasach jest trudna i wymaga wielu poświęceń, jednocześnie spotykając się często z brakiem wdzięczności, a nawet odrzuceniem. Wszystko to często prowadzi do zniechęcania, frustracji, a nawet braku wiary w sens swojej posługi. Ukazane powyżej myśli z adhortacji papieża Franciszka *Evangelii gaudium*, będące wskazówkami do formacji katechetów, są odpowiedzią na kryzys i zwątpienie w rodzące się w procesie katechizacji. Otwierają one bowiem przed katechetami nadprzyrodzone formy pomocy, które są jednocześnie bezwzględny warunkiem pracy katechetycznej, bez których jest ona skazana na porażkę. Tylko bowiem otwartość na Ducha Świętego może ożywić działania Kościoła, dodać nowego zapалу i uzdolnić do składania ofiary z swojego życia (EG 261).

²² Por. E. Dajczak, *Jakiej wspólnoty Kościoła świat oczekuje?* w *Całą Ewangelię, Całe Ciało, Całemu Światu*, s. 210.

²³ Por. H. Wrońska, *Możliwości ewangelizacyjne w środowisku szkolnym*, w: *Katecheza ewangelizacyjna. Poszukiwanie koncepcji*, s. 64-65.

²⁴ Por. P.A. Giffard, *Wzrastanie Kościoła. Narzędzia i sposoby ożywienia wiary w parafii*, Gubin 2013, s. 135.

²⁵ Por. A. Hajduk, *Katecheza i liturgia*, Kraków 1999, s. 64.

²⁶ Por. M. Dziewiecki, *Psychologia porozumiewania się*, Kielce 2000, s. 32.

²⁷ Por. A. Sepiolo, *Nowa Ewangelizacja. Śladami Jana Pawła II*, s. 156.

Dziś bowiem nie wystarczy głosić Dobrą Nowinę słowem, ale musi się to dokonywać przede wszystkim osobistym życiem, które zostało przemienione przez spotkanie z Jezusem (EG 259)

i przekłada się na przyjmowanie podstawy miłości, wyrozumiałości wobec uczniów, a także dążenie do budowania z nimi autentycznej wspólnoty (EG 268).

Bibliografia

- Całą Ewangelię, Całe Ciało, Całemu Światu*, red. P. Musiewicz, D. Trzcinka, Kraków 2014.
Dyk S., *Nowa ewangelizacja. Konkretnie wyzwanie*, Gubin 2015.
Dziewiecki M., *Psychologia porozumiewania się*, Kielce 2000.
Fausti S., *Rozważaj i głos Ewangelię. Katecheza narracyjna Ewangelii według św. Marka*, Kraków 2008.
Flores H. P., *Formacja uczniów*, Łódź 1992.
Flores H. P., *Moje życie to Chrystusa. Święty Paweł*, Stryżawa 2014.
Flores H. P., *Nowi ewangelizatorzy dla Nowej Ewangelizacji*, Poznań 2013.
Giffard P.A., *Wzrastanie Kościoła. Narzędzia i sposoby ożywienia wiary w parafii*, Gubin 2013, s. 135.
Hajduk A., *Katecheza i liturgia*, Kraków 1999, s. 64.
Harężga S., *Jezus i Jego uczniowie. Model chrześcijańskiej formacji w Ewangelii według św. Marka*, Lublin 2007.
Offmański A., *Propozycja modelu katechezy ewangelizacyjnej*, w: *Katecheza ewangelizacyjna. Poszukiwanie koncepcji*, red. P. Mąkosa, Lublin 2010, s. 31-44.

Ks. Łukasz Nycz – doktorant katechetyki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie.
--

